



Sygn. akt IV CSK 660/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa P. Elektrowni P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w [...]
przeciwko M. Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 czerwca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka P. Elektrownia P. sp. z o.o. w [...] (poprzednia nazwa Elektrownia P. spółka z o.o.) domagała się zasądzenia od pozwanej M. Ł. kwoty 100 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem kary umownej.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r. uwzględnił powództwo. Ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2009 roku została założona Elektrownia P. sp. z o.o. w [...] jako spółka celowa, mająca za zadanie wybudowanie elektrowni węglowej o całkowitej mocy 2000 MW, zlokalizowanej w pobliżu miejscowości [...] na terenie gminy [...]. Projekt przewidywał zmniejszenie deficytu energii elektrycznej w województwie [...] i poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski. Decyzja o rozpoczęciu projektu została podjęta z uwagi na deficyt energii elektrycznej w województwie [...] i rosnącym zapotrzebowaniu na energię w tym rejonie.

Na potrzeby realizacji projektu konieczne było zabezpieczenie przez powódkę tytułów prawnych do korzystania z nieruchomości, na których miała zostać zlokalizowana elektrownia. W lipcu 2009 r. przedstawiciele powódki spotkali się z pozwaną M. Ł., przedstawiając propozycję zakupu jej nieruchomości pod realizację projektu budowy Elektrowni. Pozwana wyraziła na to zgodę i otrzymała projekt umowy, który został wynegocjowany przez J. S. i S. Z. wraz z kilkoma rolnikami z sąsiednich nieruchomości.

W dniu 28 sierpnia 2009 r. do miejsca zamieszkania pozwanej przyjechał pełnomocnik powoda K. P. wraz z notariuszem K. N. i jej asystentką oraz z A. P. Pozwana miała wiele pytań, co do postanowień umowy, które notariusz i K.P. szczegółowo wyjaśniali, w tym kwestie związane z klauzulą poufności. Tego dnia strony zawarły notarialną przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości oraz złożyły oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Na podstawie tej umowy M. Ł. jako sprzedający oraz powodowa spółka jako kupujący zobowiązali się zawrzeć, po spełnieniu warunków wskazanych w punkcie 4, w terminie określonym w punkcie 7.1, umowę sprzedaży nieruchomości obejmującą nieruchomości położone w

obrębie ewidencyjnym [...], objęte księgą wieczystą nr [...], składającą się z działki nr 181/1 o powierzchni 0,4400 ha, działki nr 172/4 o powierzchni 4,5500 ha oraz działki nr 181 /2 o powierzchni 3,7800 ha oraz księgę wieczystą nr [...], składającą się z działki nr 168/4 o powierzchni 27,8100 ha, działki nr 173,2 o powierzchni 3,5400 ha i działki nr 182 o powierzchni 3,1800ha za cenę całkowitą wynoszącą 8 660 000 zł netto.

W punkcie 11 umowy strony zastrzegły zasadę lojalności i poufności. W punkcie 11.2 została uzgodniona definicja, jak rozumieć termin „Informacje Poufne”, który oznaczał wszystkie informacje uzyskane przez jedną stronę od drugiej strony dotyczącej drugiej strony, projektu, spółek z grupy kupującego którejkolwiek z ich działalności oraz wszystkich projektów, uzyskane przez drugą stronę zarówno przed jak i po dniu zawarcia umowy, w formie pisemnej, ustnej lub w wyniku obserwacji w siedzibie i w biurach strony lub w jakiegokolwiek innej formie, a dotyczące którejkolwiek ze stron projektu, spółek z grupy kupującego, jakiegokolwiek ich działalności, któregokolwiek z projektów, uzyskane w trakcie lub w wyniku rozmów, jak również wszelkie analizy, plany raporty, kompilacje, zestawienia, opracowania, i inne dokumenty, przygotowane przez którąkolwiek ze stron, które zawierają lub w inny sposób uwzględniają lub są przygotowane na podstawie takich informacji oraz wszelkie informacje dotyczące prowadzenia przez kupującego projektów, negocjacji i dyskusji ze sprzedającym i innymi podmiotami.

Z kolei punkt 11.3 umowy przewidywał, że każda ze stron zobowiązuje się, iż zachowa w poufności wszystkie i każdą część informacji poufnych, bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony nie ujawni (z wyjątkiem gdy będzie to wymagane zgodnie w obowiązujących przepisami prawa, regulacjami lub toczącymi się postępowaniami) jakichkolwiek informacji poufnych jakiegokolwiek osobie trzeciej za wyjątkiem doradców prawnych stron, doradców ekonomicznych, instytucji kredytowych finansujących projekt, inwestorów dla których kupujący przygotowywać będzie projekt i ich doradcom. Strony uzgodniły w nim także, że ponoszą odpowiedzialność jak za własne działania za zachowanie w poufności wspomnianych informacji przez swoich doradców prawnych, ekonomicznych i technicznych.

Jednocześnie strony ustanowiły, jako sankcję za naruszenia przez sprzedającego zobowiązania do zachowania poufności, zapłacenie kupującemu kary umownej w wysokości 100 000 zł w ciągu 14 dni od dnia wezwania przez kupującego do jej zapłaty.

W punkcie 5.2 umowy strony uzgodniły, że w okresie od dnia podpisania aktu notarialnego do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości sprzedający zobowiązał się do współpracy z kupującym w zakresie wszelkich procedur inicjowanych przez kupującego w związku z realizacją projektu, w tym niepodejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby w jakikolwiek sposób opóźnić, utrudnić lub uniemożliwić realizację projektu.

Po podpisaniu umów przez ośmiu rolników z powodową spółką, szybko do wiadomości lokalnej społeczności doszła informacja dotycząca ceny za 1 ha ziemi, jaką płaciła powódka. Jedną z osób, która także mówiła o cenie za 1 ha ziemi, była M. Ł. Wśród mieszkańców wsi [...], jak i okolicznych miejscowości, krążyła informacja o dużym przedsięwzięciu planowanym na tym terenie. Jedną z wersji było, że będzie to elektrownia węglowa. Rolnik A. K. nie zgadzał się na realizację takiego projektu na tych terenach z uwagi na żyzne gleby. Jego stanowisko było znane mieszkańcom. W tym czasie A. K. i jego córka M. S. nie mieli żadnej szczegółowej wiedzy, co do planowanej budowy elektrowni. Pozwana pokazała im dokumenty otrzymane od powodowej spółki, z których A. K. i M. S. uzyskali informacje dotyczące położenia elektrowni, jej mocy, charakteru i gabarytów, a następnie zaczęli sprzeciwiać się budowaniu elektrowni węglowej na terenach wsi [...].

A. K. założył Stowarzyszenie E., które oficjalnie negowało projekt przyszłej elektrowni, a następnie nawiązało współpracę z innymi stowarzyszeniami ekologicznymi. Pozwana brała również udział w informowaniu lokalnej społeczności o szkodliwości projektowej inwestycji poprzez rozwieszanie pism informujących o zagrożeniach. Zbierała też podpisy przeciwników inwestycji.

W pierwszej połowie 2011 r. pozwana oficjalnie demonstrowała swój sprzeciw wobec projektu budowy elektrowni i nakłaniała mieszkańców do jego bojkotu. Pozwana w dniu 30 marca 2011 r. w tej sprawie napisała do Burmistrza

Miasta i Gminy [...]; w dniu 31 marca 2011 skierowała otwarty list protestacyjny w sprawie budowy elektrowni węglowej w R., a w dniu 13 czerwca 2011 roku napisała do redakcji Informatora P. W pismach tych pozwana pisała o swoich obawach dotyczących skażenia środowiska na skutek pyłów uwalnianych z elektrowni, a tym samym zanieczyszczenie okolicznych gleb, zatrucia powietrza. Ponadto, pozwana zarzucała, że organy Urzędu Gminy [...] naruszają prawo, godząc się na powstanie elektrowni. Pozwana wniosła także odwołanie od decyzji Starosty [...] w sprawie zmiany gleboznawczej klasyfikacji gruntów działek nr 168/4, 182, 181/2 oraz skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Wojewódzkiego Inspektora Geodezyjnego i Kartograficznego w [...].

Pismem z dnia 21 czerwca 2011 r. powodowa spółka wezwała M. Ł. do zaprzestania naruszania obowiązku współpracy z kupującym w zakresie wszelkich procedur inicjowanych przez kupującego w związku z realizacją procesu inwestycyjnego zmierzającego do budowy elektrowni konwencjonalnej pod nazwą „Elektrownia P.”; zaprzestania podejmowania działań nakierowanych na opóźnienie, utrudnienie i uniemożliwienie realizacji Elektrowni P. (punkt 5.2.1 umowy); przestrzegania zasad poufności oraz lojalności w stosunku do kupującego (punkt 11 umowy). W piśmie tym powódka jednocześnie wskazała, że w przypadku nie zastosowania się do wezwania, kupujący rozważy wystąpienie przeciwko M. Ł. na drogę sądową. Niezależnie od tego wzywający podniósł, że zobowiązanie do zachowania poufności jest wzmocnione postanowieniem punktu 11 ust. 6 umowy.

Następnie powódka pismem z dnia 28 września 2011 r. ponownie wezwała pozwaną do zaprzestania naruszeń umowy przedwstępnej. Pomimo tego pozwana pod koniec czerwca 2012 r. w Urzędzie Pocztowym w S. rozpowszechniała informacje o inwestycji, toczących się postępowaniach administracyjnych z udziałem powodowej spółki oraz rozdawała kserokopie sporządzanych przez nią w tej sprawie pism. Pismem z dnia 3 grudnia 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 100 000 zł z tytułu kary umownej na podstawie punktu 11.3 zawartej przez strony umowy.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności, wobec zarzutu pozwanej, co do nieważności umowy przedwstępnej rozważał skuteczność dokonanej czynności

notarialnej. Podniósł, że do czynności dokonywanych przez notariusza, należy między innymi sporządzanie aktów notarialnych, których wymagania formalne określone zostały w art. 92 i 94 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku - Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm., dalej: „pr. o not.”). Odwołując się do judykatury (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 36/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 223, i z dnia 11 września 2013 r. III CSK 5/13, LEX nr 1408183 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, niepubl.) wskazał, że nie wszystkie wymagania przewidziane dla sposobu sporządzania aktu notarialnego w prawie o notariacie (rozdział 2 i 3 działu II) są istotne. Podkreślił, że jedynie wtedy, gdy notariusz naruszy tzw. konstytutywne wymogi formalne aktu notarialnego, to jest art. 92, art. 93 i art. 94 pr. o not., bez względu na stwierdzoną w nim czynność prawną, czynność notarialna zostanie dokonana sprzecznie z prawem. Doszedł do wniosku, że przy sporządzaniu aktu notarialnego z dnia 28 sierpnia 2009 r. nie zostały naruszone tzw. konstytutywne wymogi formalne aktu notarialnego i w tym kontekście wskazał, iż miejsce sporządzenia aktu notarialnego nie należy do konstytutywnych wymogów formalnych aktu notarialnego.

Podkreślił, że pozwana projekt umowy otrzymała znacznie wcześniej od ustalonej daty przystąpienia do jej podpisania, miała zatem czas, aby zapoznać się z projektem i skonsultować go z prawnikiem bądź z innymi rolnikami, którzy mieli zawrzeć podobne umowy z powódką. Zauważył, że M. . ma wykształcenie wyższe, jest osobą inteligentną i zaradną, zatem w ocenie Sądu *meriti* nie zasługiwały na wiarę jej zeznania, iż nie zrozumiała zawartego kontraktu.

Zwrócił uwagę, że odrębną kwestią z zakresu ważności objętej aktem notarialnym czynności prawnej są okoliczności, które wypełniają hipotezy norm wynikających z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 82 i 83 k.c., stwierdzając, iż pozwana nie powoływała się na żadne objęte tymi przepisami fakty. Podniósł, że nie dopatrywał się, aby przedmiotowa umowa naruszała unormowania zawarte w art. 58 § 1 i 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, co do uznania zawartej w umowie klauzuli lojalności i poufności jako niedozwolonego postanowienia umownego, Sąd

Okręgowy wskazał, że podstawową zasadą prawa cywilnego jest zasada autonomii woli stron, na którą składa się między innymi swoboda umów, polegająca na swobodzie zawarcia umowy, na dowolnym w zasadzie sposobie kształtowania jej treści (art. 353¹ k.c.). Wyraził zapatrywanie, że przepis ten nakazuje jednocześnie, aby poddawać badaniu nie tylko treść, ale i cel zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, zastrzeżona klauzula poufności i lojalności w umowie stron nie narusza zasady swobody umów. Strony bowiem ukształtowały umowę sprzedaży w drodze negocjacji, obie miały wpływ na treść jej postanowień; w projektach przygotowanych umów były na wniosek kontrahentów - rolników dokonywane zmiany, a tym samym jako bezzasadny ocenił zarzut pozwanej, że umowa stanowi wzorzec umowy, a zapis dotyczący klauzuli poufności i lojalności stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Podkreślił, że powódka zawarła z ośmioma właścicielami nieruchomości rolnej identyczne umowy sprzedaży, a podobieństwo umów było uzasadnione chęcią zapobieżenia różnicowania kontrahentów i w przyszłości mogących powstać między nimi sporów, zważywszy na fakt, że kontrahenci wywodzą się z małej miejscowości i są względem siebie sąsiadami.

Ponadto uwzględnił, że art. 385¹ § 1 k.c. wyłącza ze swojego zakresu postanowienia uzgodnione indywidualnie z konsumentem oraz postanowienia określające jednoznacznie główne świadczenia stron i mając na względzie to unormowanie ocenił, iż nie można uznać klauzuli lojalności i poufności za niedozwolone postanowienie umowne.

Ponadto, mając na uwadze cel zawartej umowy uznał za uzasadnione żądanie powódki do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji dotyczących projektu budowy elektrowni. Jego zdaniem, postanowienie to w żaden sposób nie narusza przepisów *iuris cogentis* i odpowiada normie art. 353¹ k.c. Ocenił, że jest ono adekwatne do okoliczności faktycznych sprawy i nie narusza w żaden sposób interesu prawnego pozwanej. Wyraził zapatrywanie, że zastrzeżenie tej klauzuli nie zmierzało do pogorszenia sytuacji prawnej pozwanej, lecz miało ono jedynie na

celu uchronienie informacji wrażliwych przed przedostaniem się w niepowołane ręce.

Wskazał, że w sprawie warunkiem domagania się przez powódkę kary umownej w wysokości 100 000 zł było wykazanie jedynie niedotrzymania warunków punktu 11.1 i 11.2 umowy stron, a zatem naruszenia klauzuli poufności przejawiającej się w rozpowszechnieniu informacji określonych jako „poufne”. Stwierdził, że powódka wykazała, iż pozwana dokonała naruszenia tych postanowień umownych. Zauważył, że sama M. S. słuchana jako świadek wyraźnie oświadczyła, iż pozwana pokazała jej i A. K. dokumenty otrzymane przez nią od inwestora i z tych dokumentów pozyskali wiedzę, co do terenu planowanej budowy elektrowni, jej rodzaju i gabarytu. W ocenie Sądu Okręgowego, takie zachowanie pozwanej jak udostępnienie dokumentów związanych z negocjacjami z inwestorem czy też raportu inwestora było naruszeniem postanowień klauzuli poufności.

Odnosnie podniesionego przed zamknięciem rozprawy przez pozwaną zarzutu potrącenia, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powódki, że wymaga on wykazania istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, czego pozwana nie dokonała. Podkreślił, że pozwana nie udowodniła, iż strona powodowa w taki sposób naruszyła obowiązek poufności, który umożliwiałby M. Ł.k skuteczne dochodzenie kary umownej.

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny po części podzielił ustalenia Sądu Okręgowego (co do chronologii wydarzeń). Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazał, że postawienie tego zarzutu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). W ocenie Sądu

Apelacyjnego, sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, a zatem zarzut ten należy uznać za chybiony.

Za nieuzasadniony uznał również Sąd drugiej instancji zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., wskazując, że załącznik do protokołu rozprawy z dnia 2 kwietnia 2015 r., nie jest pismem procesowym, do którego stosuje się wymagania określone w art. 126 k.p.c. i art. 128 k.p.c. a zatem nie jest konieczne składanie do niego jego odpisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I PK 179/11, LEX nr 1210491).

Sąd Apelacyjny rozważając zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i art. 479¹³ k.p.c. wskazał, że nawet gdyby założyć, że pozwanej przysługuje status konsumenta, to i tak nie odniósłby wobec niej skutku wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 listopada 2011 r. XVII AmC 1289/11, na którego podstawie określony w tym wyroku wzorzec umowy został uznany za niedozwolony. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13 (Gazeta Prawna 2014 nr 109, s. 5), skutek związania wynikający z art. 479¹³ k.p.c. dotyczy spraw odnoszących się do postanowienia wzorca umowy, co do którego uprzednio prawomocnym wyrokiem sądu został on uznany za niedozwolony, a nie obejmuje postanowienia umowy o zbliżonym brzmieniu, którym posłużył się w relacjach z konsumentami inny przedsiębiorca (por. np. wyroki: z dnia 12 lutego 2014 r., III CSK 18/13, LEX nr 1448753, z dnia 20 września 2013 r., II CSK 708/12, LEX nr 1385871). Zauważył, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2014 r., III CSK 18/13 ta ostatnia interpretacja jest zgodna z wymaganiami art. 7 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95) i respektuje zasadę proporcjonalności, która sprzeciwia się zbyt daleko idącej ingerencji. W związku z tym wywiódł, że nie ma podstaw do przyjęcia, że rozszerzona prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 listopada 2011 r. XVII AmC 1289/11 mogłaby objąć także pozwaną, nawet przy hipotetycznym założeniu uznania jej za konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadny najdalej idący zarzut apelacji dotyczący nieważności umowy, aczkolwiek dopatrył się nieważności, ze względu na inne okoliczności, niż te wskazywane przez skarżącą. Podniósł, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Podkreślił, że przy ustalaniu ich znaczenia można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości” czy „lojalności”. Klauzula generalna musi być jednak wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności rozpoznawanej przez sąd sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75, z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, LEX nr 1545043). Jego zdaniem, dla zastosowania klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego nie jest konieczne sprecyzowanie i oznaczenie naruszonej zasady współzycia społecznego.

Wyraził zapatrywanie, że w sprawie definicja informacji poufnych i zachowania ich w tajemnicy (punkt 11.2 i 11.3. umowy) są sformułowane na tyle szeroko, że w zasadzie dotyczą wszelkich informacji związanych z zawarciem umowy i dotyczących działalności powódki oraz podmiotów z nią współpracujących, powzięte w jakikolwiek sposób („...w formie pisemnej, ustnej lub w wyniku obserwacji w siedzibie lub biurach stron...”, „...wszelkie analizy, plany raporty kompilacje, zestawienia, opracowania, i inne dokumenty...”). W rezultacie doszedł do przekonania, że nieprecyzyjna i bardzo szeroka definicja informacji poufnych, a także brak uzgodnień, co do częstotliwości ujawnienia tych informacji osobom postronnym sankcjonowanego karą umowną, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku, jego zdaniem, zasady te konkretyzują się koniecznością zabezpieczenia pewności obrotu gospodarczego i klarowności stosunku prawnego, z którego strony wywodzą określone uprawnienia. Zachodzi bowiem potrzeba na tyle czytelnego ułożenia praw i obowiązków stron umowy, aby uzyskały efektywną ochronę w razie ich naruszenia przez kontrahenta, a jednocześnie miały określoną swobodę niezbędną do wykonywania umowy.

Uznał, że zapisy umowy w punktach 11.2 - 11.7 nie stanowią efektywnej ochrony dla żadnej ze stron z punktu widzenia ich ekonomicznych interesów.

Wyraził zapatrywanie, że brak precyzyjnych jednoznacznych zapisów rodzi obawę manipulowania obowiązkiem zapłaty kary umownej, z drugiej strony daje również możliwość unikania jej zapłaty właśnie z uwagi na szereg wątpliwości co do interpretacji poszczególnych pojęć zawartych punktach 11.2 i 3 umowy, wprowadzając chaos i niepewność w relacji łączącej strony. Zapisy więc umowy z dnia 28 sierpnia 2009 r. w zakresie punktów 11.2 - 11.7 ocenił jako nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Jednocześnie zastrzegł, że gdyby jednak nawet uznać, iż umowa przedwstępna z dnia 28 sierpnia 2009 r. jest ważna, to w jego ocenie żądanie zapłaty kwoty kierowane przez powódkę względem pozwanej jest przedwczesne. Stwierdził bowiem, że w punkcie 11.5 umowy strony uzgodniły, iż w razie naruszenia przez kontrahentkę klauzuli poufności, „strona wzywająca”, wezwie stronę naruszającą na piśmie do złożenia wyjaśnień dotyczących naruszenia tego obowiązku. Jeżeli strona naruszająca w terminie 30 dni niełoży wyjaśnień lub jeśli pomimo ich złożenia strona wzywająca nadal będzie twierdziła, że doszło do naruszenia obowiązku zachowania poufności, to dopiero wówczas strona wzywająca będzie uprawniona do żądania zapłaty kary, które powinno zostać skierowane na piśmie. Tymczasem z ustaleń, jego zdaniem, wynika, że ani w piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r., ani z dnia 28 września 2011 r. powódka nie zażądała wyjaśnień od pozwanej w związku z naruszeniem przez nią zasady lojalności. Jednocześnie zauważył, że jak wynika z wezwania do zapłaty z dnia 3 grudnia 2012 r., powódka uważała, iż dopełniła formalności wymaganych przez punkt 11.5 umowy, gdyż wyraźnie w nim stwierdza, że pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. stanowiło wezwanie, o jakim mowa w przywołanym punkcie umowy.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach naruszenia strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 58 § 2 k.c. i w konsekwencji uznanie, że zapisy umowy z dnia 28 sierpnia 2009 r. w zakresie punktów 11.2 - 11.7 są nieważne, z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, zupełnie pomijając wykładnię zawartej przez strony umowy w świetle reguł zawartych w art. 65 § 2 k.c. W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) polegające na całkowitym pominięciu przy ocenie materiału dowodowego

ustaleń dotyczących zgodnego zamiaru stron i celu umowy szczególnie w odniesieniu do punktów 11.2 - 11.7 umowy; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji jakie przyczyny legły u podstaw uznania za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego punkt 11.6 umowy określający wysokość i termin wymagalności kary umownej za naruszenie zobowiązania do zachowania poufności; art. 378 § 1 k.p.c. polegające na zakwestionowaniu przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych dotyczących sposobu i trybu wzywania pozwanej do złożenia wyjaśnień na podstawie punktu 11.5 umowy. Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 czerwca 2016 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieporozumieniem jest podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego i oceny dowodów. W obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji, Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza w szczególności badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12 LEX nr 1228780, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/12 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2014 r., I PK 312/13, OSP 2015, nr 7 - 8, poz. 68). Z tego względu, nie można opierać skargi kasacyjnej na zarzucie obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Taki zarzut, gdyby nie dalsze wyknięte braki podlegające merytorycznej ocenie, mógłby skutkować nawet odrzuceniem skargi kasacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CZ 60/98, OSNC 1998, nr 11, poz. 190 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.).

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji

wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 504/15, LEX nr 2054102). Naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. według skarżącej powódki miało polegać na wykroczeniu przez Sąd Apelacyjny poza granice apelacji przez to, że pomimo, iż M. Ł. nie kwestionowała w całym postępowaniu wypełnienia przez spółkę trybu zawartego w punkcie 11.5 umowy, tj. tego, że pisma z dnia 21 czerwca 2011 r. i z dnia 28 września 2011 r. były skutecznym wezwaniem dla wymagalności kary umownej - bez zarzutu apelacyjnego w tej materii wywiódł wniosek odmienny.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. – zasadzie prawnej, III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), wyjaśnił, że sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami prawa materialnego, natomiast wiążą go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Funkcjonująca w polskim systemie prawnym apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, nie krępuje więc sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze.

Należy podkreślić – co przesądził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów - zasadzie prawnej - z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7 - 8, poz. 1124) - że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Już z tego więc względu omawiany zarzut był chybiony.

Poza tym, Sąd Apelacyjny w istocie nie zdyskredytował ustaleń dotyczących wezwań z dnia 21 czerwca 2011 r. i z dnia 28 września 2011 r., lecz pomimo, że pozwana nie zakwestionowała ich skuteczności, wywiódł z nich nietrafne wnioski. Przeoczył bowiem – co wynika z ustaleń – że powódka w wezwaniu z dnia 21 czerwca 2011 r. wprost powołując się na łamanie przez M. Ł. zasady poufności oraz lojalności, skierowała je „stosownie do pkt 5.2 i 11 przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 28 sierpnia 2009 r.” W tym stanie rzeczy, (jeśli jeszcze więc wziąć pod uwagę także posiadanie przez pozwaną oryginału tej umowy i jej znajomość), istniały podstawy do wniosku, że powódka zarzuciła w nim naruszenie obowiązku umownego w postaci działań opóźniających i utrudniających realizację celu umowy tj. budowy przedmiotowej elektrowni węglowej. Jednocześnie, skoro spółka odwołała się do całego punktu 11 umowy (a zatem i do punktu 11.5), to należało wywieść, że powódka jednocześnie wezwała pozwaną, w terminie 30 dni od dnia otrzymania tego pisma, do złożenia wyjaśnień. Tak też to wezwanie musiała rozumieć M.Ł., skoro – wprawdzie z opóźnieniem – niemniej, udzieliła na nie odpowiedzi w piśmie z dnia 29 lipca 2011 r. Na takie rozumienie tego wezwania wskazuje także to, że z jego treści wynika, iż wyjaśnień w tym terminie oczekiwała powódka, o czym świadczy treść ponownego ostatecznego wezwania do zaprzestania naruszeń zawartej przez strony umowy z dnia 28 września 2011 r. W ogólnym, zawartym w tym wezwaniu określeniu naruszeń umowy oczywiście mieszczą się także, wykazane przez powódkę naruszenia zasady poufności.

Ugruntowany jest pogląd, że wyjątkowo można oprzeć skargę kasacyjną na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i dotyczy to sytuacji, gdy uzasadnienie nie zawiera treści koniecznej do przeprowadzenia kontroli orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym. Innymi słowy, zarzut taki jest skuteczny, gdy wady uzasadnienia nie pozwalają na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia. Zakres stosowania art. 328 § 2 przez odesłanie unormowane w art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji jest uzależniony od treści wydanego orzeczenia, przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych

granicami wniosków apelacji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, LEX nr 2021936 i z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Innymi słowy, uwzględnienie omawianego zarzutu może nastąpić tylko wtedy gdy, skarżący wykaże, że uzasadnienie zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną.

W sprawie, Sąd Apelacyjny wydał orzeczenie reformatoryjne; w takim wypadku powinien był na nowo (czego nie uczynił) dokonać kompleksowych własnych ustaleń faktycznych, oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ze wskazaniem dowodów na jakich się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, oraz wyjaśnić podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (por. np. uzasadnienie powołanej zasady prawnej z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CSK 107/15, LEX nr 1962538).

Jak wynika to już z powyższych uwag, w postępowaniu w pierwszej instancji pozwana nie eksponowała okoliczności, które mogłyby wskazywać na możliwość zastosowania w sprawie art. 58 § 2 k.c. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się takich okoliczności, a także M.Ł. w apelacji nie podniosła zarzutu obrazy tego przepisu. W zaistniałej sytuacji, skoro Sąd Apelacyjny dostrzegł takie okoliczności, to powinien był w ustaleniach przytoczyć precyzyjnie zakwestionowane postanowienia umowne i dokonać wykładni umowy stron na podstawie reguł interpretacji czynności prawnych wyrażonych w art. 65 § 1 i 2 k.c. i dopiero jej wynik odnieść do normy zawartej w art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. Dla wyświetlenia tzw. kontekstu umownego niezbędne było zbadanie w ten sposób nie tylko kwestionowanych postanowień pkt 11 umowy, ale innych mających znaczenie dla jego rozumienia np. klauzuli ograniczającej zobowiązanie do lojalności i poufności tj. możliwość dopuszczenia do informacji poufnych inne podmioty, gdy będzie to wymagane obowiązującymi przepisami prawa, regulacjami lub toczącym się postępowaniem, czy też doradców prawnych, technicznych i ekonomicznych, spółek powiązanych, instytucji kredytowych finansujących projekt, współników. Oczywiście trzeba było także zbadać tzw. kontekst sytuacyjny, aby można było precyzyjnie wyświetlić znaczenie zakwestionowanego przez Sąd Apelacyjny pkt 11 umowy.

W judykaturze nie budzi wątpliwości, że interpretacja wywołującego wątpliwości i spornego między stronami postanowienia umowy nie może opierać się jedynie na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, wymaga uwzględnienia jej pełnej zwerbalizowanej treści, zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano. Tekst dokumentu nie stanowi w związku z tym wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, dopuszczalne jest sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych. Dla ustalenia znaczenia, jakie strony nadawały oświadczeniu woli w chwili zawierania umowy, pomocny może być również sposób jej wykonywania. Oczywiście, z drugiej strony wykładnia nie może jednak pomijać zwerbalizowanej treści umowy, ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 250/16, LEX nr 2305908 i powołane w nim dalsze orzeczenia).

Mając na uwadze powyższe względy trzeba było dojść do wniosku, że zasygnalizowane braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku są tego rodzaju, iż uniemożliwiły one dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku i tym samym miały one wpływ na wynik sprawy. W tym stanie rzeczy, okazała się uzasadniona podstawa kasacyjna określona w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Nie można było także odeprzeć zarzutu obrazy art. 58 § 2 k.c., choć oczywiście Sąd Apelacyjny, w ramach systemu apelacji pełnej, o ile zachodziłyby do tego podstawy tj. wskazywały na taką możliwość ustalenia faktyczne i prawidłowo dokonana wykładnia zawartej przez strony umowy, mogłby z urzędu zastosować ten przepis, co wynika już z powyższych uwag.

W umowie M.Ł. nie tylko, że zobowiązała się do przestrzegania lojalności i poufności, ale także do niepodejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby w jakikolwiek sposób opóźnić, utrudnić lub uniemożliwić realizację budowy elektrowni węglowej między innymi na sprzedawanych gruntach. Z ustaleń wynika, że nie tylko nie wykonywała obowiązku współdziałania w tym zakresie z powódką, ale czynnie sprzeciwiała się i to przez długi okres czasu realizacji projektu. Społeczności lokalne zazwyczaj sprzeciwiają się realizacji inwestycji, z którymi związane jest

zagrożenie dla środowiska naturalnego. Z drugiej strony, obecnie realizowane inwestycje muszą spełniać wysokie jego normy ochrony i są niezbędne dla rozwoju cywilizacyjnego kraju.

Sąd Apelacyjny nie rozważył istotnej dla stosowania art. 58 § 2 k.c. kwestii wynikającej z ustaleń, że zadaniem projektu jest zmniejszenie deficytu energii elektrycznej w województwie [...] i poprawa bezpieczeństwa energetycznego Polski. Skoro więc decyzja o rozpoczęciu projektu została podjęta z uwagi na braki energii elektrycznej w województwie [...] i rosnące na nią zapotrzebowanie w tym rejonie, to należało dojść do wniosku, że za realizacją projektu przemawia interes ogólnospołeczny.

W skardze trafnie podniesiono, że sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany, oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka. Korzystanie z zasad współżycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Sąd przyjmując taką sprzeczność, powinien ustalić na czym polega ta sprzeczność (jaka konkretnie zasada została naruszona), przez kogo, w jaki sposób i na czym samo naruszenie polega i z jakich przyczyn. Odwołanie się ogólnie do klauzul generalnych, czy wartości przez nie chronionych może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności w stosowaniu prawa i w rezultacie spowodować naruszenie zasady pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma zasadnicze znaczenie.

Trzeba zgodzić się ze skarżącą spółką, że Sąd Apelacyjny powinien był dokonać własnych ustaleń w przedmiocie okoliczności istotnych dla stosowania art. 58 § 2 k.c., następnie dokonać wykładni istotnych z tego punktu widzenia postanowień umowy i dopiero do tak ustalonego ich sensu rozważyć możliwość zastosowania normy wynikającej z tego przepisu. Trafnie podniesiono w skardze, że naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie w rozumieniu

art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. następuje również w wypadku, gdy wyrok sądu drugiej instancji nie zawiera kompletnych ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek normy prawa materialnego. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie normy prawa materialnego i jego sądowej wykładni bez ustalenia zupełnej podstawy rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I UK 84/12, LEX nr 1619135).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 390¹⁵ § 1 k.p.c. należało orzec, jak w sentencji.

kc

aj